

sobota, 15.11.2025

Pan wzywa. Jak odpowiedzieć na powołanie?

Tak oto z jednej strony mamy absolutnie wolną decyzję ze strony Jezusa, a z drugiej - «przyjście» Dwunastu, czyli ich «pójście za» Jezusem. Jest to stały wzór i nieodzowny element każdego powołania: proroków, apostołów, kapłanów, zakonników, wiernych świeckich, każdego człowieka” (Pastores dabo vobis)

„Nasze życie jest darem Bożym. Powinniśmy uczynić z niego coś dobrego. Wiele jest sposobów dobrego wykorzystania życia, angażując je w służbę ideałom ludzkim i chrześcijańskim. Jeżeli dzisiaj mówię wam o całkowitym poświęceniu się Bogu w kapłaństwie, w życiu zakonnym, w życiu misyjnym, to dlatego, że wielu z was Chrystus wzywa do tej nadzwyczajnej przygody. On potrzebuje, chce potrzebować waszej inteligencji, waszych sił, waszej wiary, waszej miłości, waszej świętości. Jeżeli Chrystus wzywa was do kapłaństwa, to dlatego, że On chce pełnić swoje kapłaństwo za pośrednictwem waszego poświęcenia i posłannictwa kapłańskiego.

Chce przemawiać do dzisiejszych ludzi waszym głosem. Konsekrować Eucharystię i odpuszczać grzechy za waszym pośrednictwem. Kochać waszym sercem. Pomagać waszymi rękami. Zbawiać waszymi trudami. Pomyślcie dobrze. Odpowiedź, którą wielu z was może dać, będzie skierowana osobiście do Chrystusa, który was wzywa do tych wielkich rzeczy” (Orędzie na XVI światowy dzień modlitw o powołania A.D. 1979, n 3).Rozegnanie powołania do służby Bogu jest procesem głębokim i wymagającym, który łączy w sobie modlitwę, refleksję oraz uważne słuchanie własnego serca. Nie polega ono przede wszystkim na jednorazowym olśnieniu, ale na stopniowym odkrywaniu, w jaki sposób Bóg prowadzi człowieka przez codzienność. Pierwszym krokiem jest cisza i modlitwa – stworzenie przestrzeni, w której można usłyszeć Boży głos. To właśnie w wewnętrznym pokoju i wyciszeniu pojawiają się intuicje, pragnienia i obrazy dobra, które mogą wskazywać kierunek drogi życiowej.

Drugim elementem jest uczciwe spojrzenie na własne talenty, wrażliwość i predyspozycje. Bóg często działa poprzez to, co jest w człowieku najbardziej autentyczne. Jeśli ktoś odczuwa radość z towarzyszenia innym, angażuje się w dobro wspólne lub odczuwa głębokie pragnienie modlitwy, mogą to być znaki zapraszające do różnych form służby: kapłaństwa, życia konsekrowanego, ale także zaangażowania świeckiego.

Trzeci etap to rozmowa z innymi – kierownictwo duchowe, rozmowy z osobami, które dobrze znają życie religijne, oraz szczere dzielenie się wątpliwościami. Spojrzenie drugiego człowieka pozwala często zobaczyć to, czego samemu nie widać.

Wreszcie rozeznawanie powołania wymaga odwagi i zaufania. Nawet jeśli droga nie jest od razu jasna, Bóg prowadzi poprzez konkretne doświadczenia, a serce wypełnione pokojem jest jednym z najpewniejszych znaków, że człowiek podąża właściwą ścieżką. Powołanie nie jest ciężarem, lecz zaproszeniem do pełni życia – i dlatego warto szukać go z cierpliwością oraz otwartością.